Opłacono ryczałtowo. Cena: 20 gr.

# GAZETA ROLNICZA

Wychodzi 1 raz w tygodniu: w piątki.

Odbitka „Śląskiej Gazety Ludowej").

Prenumerata: W kraju rocznie 10 zł, półrocznie 5 zł, kwartalnie 2·50 zł, numer pojedynczy 20 gr

Wydawca: Śląskie Tow. Wydawnicze w Cieszynie.

Nr. Konta w P. K. O. w Katowicach 306.90.. Redakcja i Administracja: Cieszyn, Konwiktowa 8. Telefon 214.

Cena ogłoszeń: Wiersz garmondowy 90 gr, przy wielorazowem umieszczeniu zniżka.

Numer 18. | W Cieszynie, dnia 1 maja 1931. | Rocznik II

## W rocznicę 3-go maja.

Nadchodzi trzeci maja, nasze święto państwowe. Rozpamiętujemy w tym dniu corocznie objaw dobrej woli najlepszych w narodzie, którzy w chwili największego rozprzężenia państwa, rozszalałego egoizmu i prywaty pod koniec XVIII wieku, zdołali jako naczelną zasadę wytknąć sobie ideę dobra państwa.

Twórcy konstytucji 3 maja prawie nic nie uczynili dla uciśnionych i w największej nędzy żyjących chłopów. Ale tworząc podstawy stałości władzy, panowania prawa i siłę zbrojną, przygotowywali lepsze czasy dla Polski jako całości.

Część szlachty i sąsiedzi nie pozwolili wprowadzić w życie tego wiekopomnego dzieła. Ale dzieło to stało się mimo to jednem ze źródeł tej wielkiej siły moralnej, która pchała naród do walki o wolność, ową najświętszą sprawę. Ta to siła między innemi przyczyniła się do powstania Polski niepodległej w roku 1918.

Mamy ją znowu. Ale jak w wieku XVIII i dziś prywata i interes osobisty pod płaszczykiem idei państwowej osłabia państwo w podstawach. Trzeba i dziś wysiłku, dobrej woli, ofiary, by prawdziwej, niekłamanej idei państwowej dopomóc do zwycięstwa.

Żyjąc w ciężkiej doli, w rocznicę 3-go maja miljony wołają o prawo, o wolność. Oby ich wołanie wyrodziło potrzebną potęgę ducha do wyrugowania niezgody, bezprawia i gwałtów, które niszczą nasze młode państwo. Jeżeli bowiem państwu źle się powodzi, nie może lud być szczęśliwy.

## Nowy okres zaciętej walki z sanacją.

Dwa są najważniejsze zadania każdego parlamentu. Jednem z nich jest kontrola życia publicznego, zwłaszcza gospodarki państwowej, drugiem prawo posłów wnoszenia projektów ustaw i wniosków, dotyczących życia publicznego, czyli tak zwana inicjatywa poselska.

Od roku 1927 byliśmy świadkami zaciętej walki z sanacją o prawo kontroli, w której to walce opozycja uległa, gdyż sile fizycznej przeciwstawić mogła tylko prawo i środki parlamentarne, lekceważone przez sanację.

W ostatnich dniach sanacja postanowiła przekreślić drugie bardzo ważne prawo Sejmu, mianowicie wspomniane powyżej prawo inicjatywy poselskiej. Stało się to z okazji nadzwyczajnej sesji Sejmu, która sanacji była potrzebna ze względu na pożyczkę, a raczej koncesję kolejową. Chodziło sanacji o to, by posłowie przy tej sposobności nie poruszali w Sejmie obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej, której sanacja opanować nie jest w stanie. Ażeby przeszkodzić wnioskom i przemówieniom posłów opozycyjnych, w dekrecie Prezydenta zwołującym Sejm, ustanowiono zgóry program sesji, umieszczając na porządku dziennym jedynie pożyczkę kolejową. Stało się to wbrew konstytucji. Marszałek Sejmu nie dopuścił też żadnych innych spraw na porządek dzienny, zamykając w ten sposób wybrańcom narodu usta w sprawach obecnego położenia. Wywołało to ostrą walkę opozycji, czego wyrazem były wnioski o wotum nieufności dla marszałka Sejmu i Rządu Sławka. W obu sprawach opozycję oczywiście przegłosowała sanacja, ale niemniej moment obecny ma wielkie znaczenie i ostatnie dni trzeba zaliczyć do przełomowych z dwóch względów:

1. **Taktyka sanacji z ostatnich dni przekreśliła drugie ważne prawo Sejmu, prawo inicjatywy poselskiej i Sejm w tych warunkach spadł do rzędu instytucji doradczej Rządu.**

2. **Opozycja, mając zakneblowane usta na gruncie parlamentu, będzie musiała pomyśleć o innych środkach obrony praw parlamentarnych i zapewne rozszerzy swój teren działania.**

Tego rozszerzenia terenu działania próbowała opozycja już przed rokiem, ale czyniła to na gruncie wyłącznie politycznym, nie doceniając faktu, że przeciwnik posiada w ręku władzę, t. j. siłę fizyczną.

Dziś sytuacja jest zgoła inna. Opozycja ma za sobą masy gruntownie zniechęcone do polityki gospodarczej Rządu. Wszelkie objawy życia gospodarczego wskazują, że nie idziemy w kierunku naprawy. Zaś błędna polityka gospodarcza sanacji w ciągu 5 lat zdążyła zrujnować chłopów, robotników i mieszczan, a obecnie musiała sięgnąć do kieszeni najwierniejszego kombatanta, t. j. urzędników, wywołując w tych szeregach przerażenie i niechęć do siebie.

Wobec ostatnich wypadków trzeba się liczyć z zagonieniem walki wewnętrznej pomiędzy demokracją a dyktaturą w Polsce i przesunięciem tej walki z podłoża wyłącznie politycznego na podłoże także gospodarcze.

Obie strony mają w ręku silne walory. Moment jest dla sanacji niekorzystny, bo obok trudności wewnętrznych liczyć się musi także z faktem, że dyktatury zdążyły już zrazić sobie gruntownie ludy Europy i że po Hiszpanji niewątpliwie będziemy świadkami dalszych podobnych przykładów, jeżeli wobec straszliwej niemocy całej Europy i rozsadzających ją przeciwieństw nad nią nie zawiśnie jakieś złowrogie widmo zniszczenia.

Radon.

## Majowa sesja Rady Ligi Narodów.

Ogłoszono porządek dzienny majowej sesji Rady **Ligi Narodów**. Obok sprawy **unji celnej austrjacko-niemieckiej**, Rada ma do załatwienia szereg spornych spraw, jak sprawy litewsko-polskie, Gdańska i sprawozdanie rządu polskiego w sprawie dochodzeń przeprowadzonych z powodu wyborów śląskich i rzekomych pokrzywdzeń niemieckich.

Prawie wszystkie te sprawy są dla Polski ważne i nadchodząca sesja sprawi Rządowi polskiemu niemało kłopotów.

## Z Sejmu.

### O koncesję kolejową.

Sejm, zwołany dla zatwierdzenia umowy w sprawie koncesji kolejowej, stał się terenem zaciętej walki pomiędzy opozycją a Rządem. Z walki tej wyniknęły wnioski o votum nieufności dla marszałka Sejmu i Rządu. Opozycja opuściła Sejm, śpiewając pieśń **„Brześć wam panowie z sanacji"**. Umowę zatwierdzono głosami sanacji przeciwko głosom opozycji.

### Rujnowanie ludzi.

Połączony Klub Ludowy zgłosił w ubiegłej sesji sejmowej szereg wniosków mających dużą wagę dla ludności wiejskiej. Jeden z tych wniosków domagał się, **by osadnikom, którzy nabyli działki z parcelacji rządowej, odroczyć terminy płatności rat z powodu kryzysu, panującego w rolnictwie.** Bronił tego wniosku gorąco z trybuny sejmowej pos. **Mikołajczyk** z Klubu Ludowego. **Większość jedynkowa jednak wniosek ten odrzuciła.**

I są już skutki! N. p. Okręgowy Urząd Ziemski w Katowicach zawiadomił parcelantów we wsi Bąkowie, którzy otrzymali działki z dóbr arcyksiążęcych, że odbiera im parcele, ponieważ nie zapłacili raty, która przypadała w listopadzie 1930 r. Parcele winni oddać do rozporządzenia Urzędu Ziemskiego.

Niektórzy z parcelantów **pobudowali już na nabytych działkach chaty, wkładając w nie uciułany, a nieraz pożyczony grosz. Dziś stoją wobec całkowitej ruiny i kija żebraczego.** Tracą bez własnej winy działkę, na którą czekali z utęsknieniem i która miała być ich warsztatem pracy, a nadto grozi im utrata tego, co w nią włożyli. Czyż nie jest to rozpacz?

Ale sanacyjna większość nie pomyślała o tem, odrzucając z lekkiem sercem wniosek Klubu Ludowego.

### Z Sejmu Śląskiego.

Z Komisji mieszkaniowej.

Komisja obradowała nad programem Komisji. Na ten temat wygłosił referat Dr. Kotas, stojąc na stanowisku zniesienia wszelkich ograniczeń budowlanych. Szereg członków broniło ustawy o ochronie lokatorów. Następnie poseł Chmielewski referował projekt ustawy o zaciągnięciu pożyczki w Zakładzie Ubezp. Społ. w Król. Hucie.

## Rada dla kredytu rolnego.

Podkomisja kredytu rolnego komitetu Unji eropejskiej, zakończyła swe prace. Najdłuższą dyskusję przeprowadzono na temat składu przyszłej Rady nadzorczej międzynarodowego towarzystwa kredytu rolnego. Projekt, zawarty w tekście statutu, został odrzucony przez państwa wierzycielskie. Utworzono specjalny podkomitet dla przygotowania nowego tekstu. W skład komitetu, jako przedstawiciel północnych państw rolnych, wszedł delegat polski, Dr. Rose. Na zasadzie przyjętej obecnie redakcji, każde państwo, uczestniczące w ustanowieniu t. zw. „rezerwy specjalnej", uzyska w Radzie jednego przedstawiciela z głosem doradczym, o ile nie uzyska pełnouprawnionego członka Rady. Każda grupa akcjonarjuszy, reprezentująca $^1/_{12}$ część kapitału zakładowego, będzie miała prawo do posiadania jednego członka Rady, posiadającego pełne prawa. Ponadto kooptowani będą do Rady, w liczbie nie przekraczającej 4, dalsi pełnoprawni członkowie, rekrutujący się z państw, w których umieszczono największą ilość obligacyj towarzystwa.

## Rozkręcenie szyn przyczyną katastrofy pod Rogowem.

Jest pod Warszawą miejscowość **Rogów**, znana z szeregu nieszczęść kolejowych. Ostatnio zaszły w tem miejscu znowu dwa wykolejenia, jedno na miarę większej katastrofy. Stwierdzono, że przyczyną tej katastrofy było rozkręcenie szyn.

### Zalew ciemnoty.

W Łucku odbył się zjazd działaczy oświatowych wołyńskich. Z wygłoszonych na nim referatów wynika, że na samym Wołyniu 100.000 (sto tysięcy!) dzieci nie chodzi do szkoły, bo niema miejsca.

Jak wiadomo, w nowym **budżecie, uchwalonym przez większość jedynkową** w Sejmie, figuruje **zaledwie 1 milion zł na budowę szkół.** Przy takiej gospodarce grozi naszej wsi straszliwy zalew ciemnoty.

**Sąd Apelacyjny w Katowicach rozpatrywać będzie protesty wyborcze do III Sejmu Śląskiego.**

Komisja Prawnicza uchwaliła, iż sądem do rozpatrywania protestów wyborczych do Sejmu Śląskiego będzie Sąd Apelacyjny w Katowicach. W myśl statutu organicznego sąd musi rozpatrzeć protesty te do 23 maja br.

## Oddźwięk połączenia się chłopów wśród młodzieży ludowej.

**Co piszą „Wici" o zjednoczeniu Stronnictw Ludowych.**

W nr. 12 pisma „Wici", organu Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej, we wstępnym artykule, zatytułowanym: „Polityczna jedność wsi", czytamy takie szczere i pełne nadziei uwagi:

„Rozbicie ruchu ludowego było poważnym czynnikiem, osłabiającym rozwój wszelkich organizacyj gospodarczych i kulturalnych na wsi.

Wszędzie tam bowiem toczyły się ukryte czy jawne walki na tle rozbicia w politycznym ruchu ludowym, najpożyteczniejsze organizacje upadały, rozbijały się, rozczłonkowywały się, albo były systematycznie opanowywane przez czynniki obce i niejednokrotnie wrogie wsi.

Akt z 15 marca niewątpliwie temu złu zaradzi, wniesie nowy odżywczy powiew w życie wsi, podniesie znaczenie wsi w życiu politycznem, pozwoli skutecznie bronić interesów gospodarczych i kulturalnych wsi.

I wreszcie akt z 15 marca jest korzystny i dla państwa.

Chłopi w Polsce stanowią 70% społeczeństwa.

Któż to są chłopi?

Są to ludzie, duszą i ciałem przywiązani do tej ziemi. Kochają ją, z zamiłowaniem do niej pracują, obronią ją przed wrogiem wewnętrznym i zewnętrznym i potrafią spokojnie, bez wstrząsów, sprawiedliwie na tej ziemi rządzić.

Stanowią zatem czynnik, którego rządy zapewnią Państwu spokój wewnątrz i bezpieczeństwo na zewnątrz.

Ponieważ zaś zjednoczenie Stronnictw Ludowych niewątpliwie w przyszłości doprowadzi do rządów, opartych o masy chłopskie, więc połączenie to jest dla państwa korzystne.

Akt 15 marca 1931 r. jest aktem mądrości politycznej i twórcom jego należy się wysokie uznanie."

---

Widzimy więc, że zorganizowana młodzież wiejska krocząca dumnie i wytrwale pod swym samodzielnym sztandarem „wiciowym", szczerze, z całą gorącością swoich przekonań i swojej wiary cieszy się z połączenia dotychczas rozbitych Stronnictw Ludowych.

Najbardziej jednak znamiennym i radosnym objawem, bijącym z powyższego głosu młodzieży, jest wielka wiara w siłę chłopską, to silne przekonanie, że chłopom w Polsce należą się rządy, że do rządów chłopskich w Polsce przyjdzie i że te rządy będą sprawiedliwe.

Młodzież wiejska zorganizowana w swoim samodzielnym i niezależnym związku „wiciowym", aż nadto boleśnie i dotkliwie odczuła nieraz skutki dotychczasowego rozbicia Stronnictw Ludowych. Na tem rozbiciu żerujące różne pasorzytnicze grupy „inteligenckie", wygrywając jednych przeciwko drugim, mąciły i zatruwały czysty i bystry strumień życia młodzieży.

Młodzież wierzy, że dziś ta niezdrowa i podła metoda nie znajdzie dla siebie gruntu w ludowych szeregach.

Młodzież wiejska wierzy, że po zjednoczeniu Stronnictw — pogłębi się i rozrośnie praca społeczna, oświatowa, kulturalna i gospodarcza na wsi.

Ze swej strony chcemy zapewnić, że i my tak pojmujemy wagę i dzieło zjednoczenia i w tym duchu będziemy pracować na wszystkich polach.

W tym duchu musi wytężyć wszystkie siły, cały swój zapał i tężyznę młodych dusz i krzepkich ramion Młoda Wieś Polska.

Młodzież wiejska musi wiernie i mocno stać pod swoim samodzielnym sztandarem „wiciowym", nie dać się bałamucić i rozbijać, a różne obłudne „związki" i związeczki starościńskie, „zielone" i chytrze zamaskowane faszystowskie organizacje młodzieżowe — pędzić ze wsi precz!

Przy okazji podajemy do wiadomości naszej młodzieży wiejskiej która nie posiada jeszcze u siebie organizacji, że jedynym samodzielnym, niezależnym i prowadzącym swoją pracę w duchu potrzeb i ideałów wsi jest **„Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej"**, a jego naczelnym organem jest pismo „Wici".

Adres tego Związku i pisma jest: **Warszawa, ul. Wspólna 23.** Pod tym adresem należy się zwracać o wszelkie wskazówki, rady i informacje.

## Krótkie wiadomości polityczne i gospodarcze.

— W Hiszpanji został aresztowany dawny premjer gen. Berenguer. Między in. gen. Berenguer będzie odpowiadał za rozstrzelanie 2 oficerów za udział w powstaniu. Rada ministrów odmówiła emerytury wszystkim ministrom z czasu dyktatury, ponieważ nominacja ich była bezprawna.

— Wileńszczyznę nawiedziła klęska powodzi. Grozi wylew Dzisny i Niemna.

— Na posiedzeniu delegatów urzędników państwowych i samorządowych uchwalono ogłosić list otwarty do rządu w sprawie zniżki płac.

— W dniu 26 kwietnia odbyło się uroczyste otwarcie Targów Poznańskich.

— W Warszawie odbył się **zjazd delegatów urzędników samorządowych i urzędników skarbowych.** Na obu zebraniach panował nastrój opozycyjny do Rządu.

— Senator **Korfanty** wrócił z zagranicy.

— **Episkopat** wysłał na ręce marszałka Sejmu memorjał w sprawie zmian konstytucji.

— Były marszałek Sejmu **poseł Daszyński** zaniemógł ciężko na chorobę serca.

— Liczba **bezrobotnych** w Polsce wynosi wciąż jeszcze olbrzymią liczbę **371.000 osób.**

— **Sąd Najwyższy** wyznaczył już **terminy do rozpatrywania protestów wyborczych.** Od maja do czerwca będą rozpatrywane protesty w sprawie okręgów: **Przemyśl, Płock, Łowicz, Grodno, Ciechanów, Łódź, Lwów, Biała Podlaska, Tczew, Sandomierz, Poznań, Nowogródek.**

— W dniu 13 kwietnia b. r. rozpatrywał Sąd Okręgowy w Siedlcach na sesji wyjazdowej w Garwolinie sprawę byłego posła P. S. L. „Wyzwolenia" Stanisława Nowaka, oskarżonego z art. 100, 129 i 154 K. K. Sąd, uwzględniając wnioski obrony w osobach adwokatów Leona Berensona i dr. Zygmunta Gralińskiego, dotyczące powołania nowych świadków, rozprawę odroczył.

— W dniu 20 kwietnia br. Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę byłego posła Stronnictwa Chłopskiego A. Dubrownika, zasądzonego przez Sąd Apelacyjny w Wilnie z art. 122 cz. II na 6 miesięcy więzienia. Skarga kasacyjna, wniesiona przez oskarżonego, została przez Sąd Najwyższy oddalona. Obronę wnosili: dziekan Rady Adwokackiej poseł Jan Nowodworski i adwokat Stefan Korboński.

— Po przyjęciu koncesji kolejowej Prezydent **zamknął sesję Sejmu i Senatu.**

— Okolicę **Wilna** nawiedziła **wielka powódź.**

— Okazało się, że **dochody** państwa za rok 1930-31 były **o 291 miljonów mniejsze,** niż przewidywano.

## Z Polski i ze świata.

### Ś. p. Józef Raczyński.

Zmarł w Warszawie ś. p. **Dr. Józef Raczyński,** długoletni sekretarz Małopolskiego Tow. Rolniczego, parokrotny minister Rolnictwa i kier. Min. Reform Rolnych, ostatnio dyrektor Centralnej Kasy Spółek Rolniczych.

Ś. p. Raczyński położył dla rolnictwa drobnego wielkie zasługi.

Wiele zawdzięczają mu także najbiedniejsi chłopi na Śląsku. Należał do tych, którzy mieli odwagę zlikwidować zarządców Komory Cieszyńskiej i oddać ziemię w ręce chłopów. Chociaż dzieło jego zostało w ostatnich latach zniekształcone, coś przecież z jego wysiłków zostało. Imię Jego też na długo zostanie w ich pamięci.

Jako sekretarz Małopolskiego Tow. Rolniczego, minister i dyrektor Kasy Centralnej Śp. Dr. Józef Raczyński pracował wyłącznie dla rolnictwa, oddając pracy na tem polu wszystkie swe siły.

Cześć Jego pamięci!

**Zamach bombowy na stację kolejową.**

W niedzielę w nocy, w czasie postoju na stacji Podbrodzie, pociągu mieszanego Wilno—Królewszczyzna, dokonano zamachu bombowego na poczekalnię stacyjną.

W chwili, kiedy pustą poczekalnią przechodził do telegrafu maszynista pociągu Edward Hraniewicz, rzucono do środka sali bombę, która trafiła w pierś maszynistę, rozrywając go w kawałki.

**Świnia zagryzła dziecko.**

We wsi Baczyna pod Krakowem zdarzył się straszny wypadek w rodzinie Telefunów. Telefunowie wychodząc do roboty polnej z domu pozostawili dwoje dzieci w izbie bez żadnej opieki. Jedno było w wieku lat 6, drugie roczne. W czasie nieobecności rodziców weszła do izby świnia, która przewróciła kołyskę z dzieckiem i pogryzła je tak, że zmarło z odniesionych ciężkich ran.

**Tragiczna śmierć podchorążych.**

Na Wiśle pod Modlinem utonęło 3 podchorążych podczas ćwiczeń pionierskich.

## Listy.

### Przemysł i rzemiosło czy paskarstwo!

W ostatnich czasach pisze się dużo w prasie (Kurjer Ilustr.) o nadużywaniu pracy więźniów w warsztatach więziennych do nielojalnej konkurencji z rzemiosłem i przemysłem.

Jakby w związku z tem, w nr. 16 „Nowin Śląskich" pod nagłówkiem „Śląski Zakład Wychowaczy" p. prof. A. Borkowski dzieli się ze swemi spostrzeżeniami na ten temat i przy tej sposobności między innemi takie cytuje zdania: „Nierozsądne są głosy „przemysłowców" żądające usunięcia pracy z zakładów i więzień..." i dalej „podnoszenie tej sprawy przez prasę uważam za chęć obrony paskarskich cen..."

Co do pierwszego to zdaje mi się, że przemysłowcy wcale nie domagają się usunięcia pracy z więzień, lecz ograniczenia jej do takich rozmiarów, by nie podkopywała bytu sporej liczby wolnych obywateli.

Zastrzegam się zgóry, że nie mam zamiaru zabierać głosu w kwestji wychowywania wykolejonej młodzieży i więźniów, do czego nie mam najmniejszej kwalifikacji. Jestem też głęboko przekonany, że gdzie, jak gdzie, ale w Śląskim Zakładzie Wychowawczym w Cieszynie, kwestja ta na pewno praktycznie ujęta. Chodzi mi jednak o sprawę inną, mianowicie, jak się zapatrują wychowawcy naszej młodzieży na życie praktyczne, na nasze stosunki gospodarcze. Pod tym względem artykuł p. B. dziwne rzuca światło. Obawiam się, że jest to takie same zapoznawanie spraw gospodarczych, jakie miało miejsce wśród szlachty w Polsce przedrozbiorowej. Za to Polska zapłaciła bytem politycznym i za to dotąd płacimy.

Panie Profesorze! Te dwa Pańskie zdania ranią boleśnie i wprost przerażają! Kupiec, przemysłowiec drobny czy rzemieślnik nie są dzisiaj paskarzami! To ludzie w ogromnej przewadze pracujący uczciwie, od świtu do nocy, bez wakacji, bez świąt nawet, ustawicznie trapieni troskami o byt rodzin. Przytem są to ludzie dźwigający na swych barkach wielki ciężar podatków. Bez ich pracy nie możnaby nawet myśleć o takiem lub owakiem wychowywaniu nietylko różnych wykolejeńców, ale nawet szerszych warstw społeczeństwa. Niestety zanadto często przechodzi się nad krzywdami tych ludzi z lekceważeniem do porządku dziennego, rzucając pod ich adresem w dodatku nierozważnie obelgi tylko dlatego, że nie zadano sobie trudu wglądnięcia głębiej w ich troski i bole. Nie widzi się, jak marnie giną z takim mozołem przez dziesiątki lat montowane warsztaty.

A przecież ci ludzie pozatem mają także potrzeby życiowe i to ciężkie. Muszą także wychowywać swe dzieci, nie korzystając w tym celu z żadnych ulg! Lu-

---

8) **Z przeszłości chłopów polskich.**

### Okres znośnej doli.

**Król Chłopków.**

Ogólne przywileje szlachty pojawiają się dopiero w XIV wieku, ale już Polska piastowska jednostkowemi przywilejami panów przygotowuje okres stokroć straszniejszej niewoli, aniżeli ta średniowieczna. Zanim to nastąpi, chłopi przeżyją sto lat lżejszych, a okresem najwyższego ich rozwoju będą czasy wielkiego „króla chłopków", ostatniego z rodu Piastów, **Kazimierza Wielkiego** (1333—70).

Pisze o nim kronikarz **Jan z Czarnkowa,** że „był to dobrotliwy, troskliwy opiekun i obrońca dobrych i sprawiedliwych, bardzo srogi zaś prześladowca złych, rozbójników i gwałtowników. Inni historycy piszą o nim,*) „że skarg podlejszych ludzi wysłuchiwał cierpliwie, uboższych od możniejszych bronił". Zaś Świętochowski twierdzi, że niewątpliwie współczucie dla ubogich i uciemiężonych musiało tętnić w sercu tego dobrego monarchy. Miał istnieć jakiś rękopis, który wspominał o tem, że chłopi chodzili do grobu Kazimierza Wielkiego i „łzami oblewając kamień, wywoływali cień opiekuna uciśnionej ludzkości". Świętochowski dodaje od siebie, że o ile ta wiadomość jest zgodna z **prawdą, to w tym smutku „może było więcej złego przeczucia** na przyszłość, aniżeli żalu po dobrym królu. Bo aczkolwiek położenie chłopstwa za Kazimierza Wielkiego było jeszcze znośne, to już w tych czasach tworzyły się zarodki niejednego nieszczęścia chłopów.

**Statut Wiślicki.**

Chłop w tych czasach mógł jeszcze pozywać pana przed sąd, a pierwsze polskie prawo pisane, **Statut Wiślicki,** opracowane z inicjatywy króla, zawiera artykuły odnoszące się do chłopów.

Na nieszczęście chłopów Statut Wiślicki nie obejmował całokształtu stosunków włościaństwa, a bardzo ważne szczegóły tego prawa zapoczątkowały i ułatwiły proces wielkiego uciemiężenia chłopów. Jeden z tych artykułów stwierdza, że na żądanie panów postanowiono, że z jednej wsi do drugiej może odejść bez woli pana najwyżej dwóch kmieci, drugi zaś zezwala kmieciom na prawie polskiem odejść bez woli pana tylko w Boże Narodzenie, ale tylko wtedy, gdy dom pozostawią w dobrym stanie i dwór dobrze ogrodzą. Siedzący na prawie niemieckiem osadnik może odejść, gdy za tyle lat zapłaci czynsz, ile miał wolizny i gdy w miejsce swoje osadzi innego kmiecia, rolę swoją zaorze, skopie, oziminą i jarzyną obsieje".**)

Według Świętochowskiego, chłop taki mógł odejść każdej chwili, jeżeli zaszły wypadki wielkiego pokrzywdzenia go przez pana:

1. gdy pan zgwałcił dziewkę lub żonę kmiecia,
2. gdy z winy pana został pozbawiony mienia,
3. kiedy z winy pana podlegl klątwie; wtedy mogli odejść wszyscy mieszkańcy wsi.

W razie ucieczki chłopa do innego pana ten ostatni zobowiązany był zapłacić poszkodowanemu **„pięćnadziesćia"** (do 7 grzywien).

Dziwne światło rzucają kary pieniężne za zabójstwo: Kmieć zabijający kmiecia płaci 4 grzywny, a jeżeli zapłacić nie może, to ma być ukarany śmiercią, szlachcic zabijający kmiecia płaci 3 grzywny rodzinie, 3 panu chłopa. Za zranienie szlachcica płaci się 10 grzywien. Kary za zabicie szlachcica miały być 10 krotnie większe, aniżeli za zabicie chłopa.

*) Długosz, Bielski.

**) A. Świętochowski: Historja chłopów polskich.

(C. d. n.) P. B

dziom tym początek miesiąca nie przynosi gotowego grosza. Dla nich pierwszy to zazwyczaj ciężka chwila płatnych zobowiązań i wielu kłopotów! Starość ich nie jest zabezpieczona emeryturą, dla poratowania zdrowia nie mają luksusowych zakładów społecznych. Na czarne godziny trzeba odkładać jakie takie oszczędności. Konjunktura to nie stały szczebel danego uposażenia, które pozwoliłoby określić, co będzie za rok, za lat 10. Dziś się coś niecoś zarobi, jutro może się zarobek podwójnie stracić! Nie należy więc lekkomyślnie mówić o „paskarzach"! Łatwo się urzędnikowi chełpić, że ma „czyste rączki" i walić w tak zwanych paskarzy", rękodzielników i kupców drobnych, którzy dzisiaj formalnie przymierają głodem. Może niedaleka przyszłość i tych niektórych zbyt pochopnych do krytyki urzędników nauczy pewnego umiaru.

Harbutowice, 19 kwietnia 1931. **J. Białoń.**

# Kronika wojewódzka.

**Stan bezrobocia.** W woj. śląskiem jest obecnie 66.709 bezrobotnych.

**W sprawie uprawy tytoniu** w dolinie Odry odbyło się posiedzenie Komisji rolnej Sejmu Śląskiego. Uchwalono zwrócić się do Państw. Mon. o utrzymanie plantacji.

**W KATOWICACH** przytrzymała Straż graniczna w ub. środę wóz ciężarowy z przemycanym towarem. Aresztowano 5 osób.

— 26 bm. samochód osobowy przejechał pięcioletniego Hulinę Jana, który poniósł śmierć na miejscu. Przyczyną wypadku jest brak dozoru.

— Weronika Zabrigna usiłowała popełnić samobójstwo i w tym celu zażyła truciznę. Odwieziono ją do szpitala.

— Przy ul. Granicznej najechał samochód na 17-letniego Dziedzica J., który doznał złamania ręki i okaleczenia głowy.

— Oszuści grasują wciąż po Katowicach, naciągając naiwnych ludzi na różne kwoty. Onegdaj jakiś oszust wyłudził od pewnej kobiety 9.50 zł, sprzedając jej „wygrany los na 300 zł".

— W Katowicach toczy się proces przeciwko Charnasowi w sprawie defraudacyj w L. O. P. P.

— **Biblioteka Sejmu Śląskiego** podaje do wiadomości, iż począwszy od 1 maja br. aż do odwołania, czytelnia Biblioteki otwartą będzie codziennie od godz. 9-ej do 2-ej przed południem i od 16-tej do 19-ej po południu, w sobotę zaś od godz. 9-tej do 1-ej. Umożliwi to szerokim sferom pracowników korzystanie z jej bogatych zbiorów. Wypożyczalnia czynną będzie codziennie od godz. 14-ej do 15-ej za wyjątkiem soboty.

**W ŚWIĘTOCHŁOWICACH** rzuciła się pewna kobieta pod koła tramwaju. Nieszczęśliwa uciekała przed mężem szaleńcem, który gonił za nią z siekierą.

**W JANOWIE** napadli onegdaj bandyci na robotnika i skradli mu zegarek.

**W BRZEZINCE** bawił się chłopczyk 5-cio letni, Chojny, browningiem. Rewolwer wystrzelił, kula ugodziła 6-letnią siostrę Ch., raniąc ją ciężko.

**W MYSŁOWICACH** napadli bandyci na promenadzie na niejakiego H. P. i zrabowali mu posiadaną gotówkę.

**W SZARLEJU** usiłowali bandyci skraść pieniądze przeznaczone dla bezrobotnych. Sprawka się nie udała i obaj powędrowali do kozy.

## *Z Rybnickiego.*

**W RADLINIE** spłonął dach domu Mateusza Kominka. Przyczyną pożaru był wadliwy komin.

**W KNUROWIE** zginął straszną śmiercią robotnik Wł. Chmiel. Wpadł bowiem do młyna pomiędzy kamienie mielące piasek i kamienie.

**W SKRZYSZOWIE** spaliła się gospodarzowi Kuczerze stodoła z inwentarzem rolniczym.

**W RYBNIKU** odbyła się rozprawa przeciwko Janowi Kowolowi z Pszowa, który zabił ojca. Sąd skazał go na 10 lat więzienia.

**W CZERWIONCE** usiłował pozbawić się życia Fludra, dezerter wojskowy.

**WIELOPOLE** otrzyma w najbliższym czasie światło elektryczne.

**W ŁYSKACH** pobito w czasie bójki Kiełbiaka, którego musiano odwieść do szpitala.

## *Z Pszczyńskiego.*

**Powrót z niewoli.** 21 ub. m. wrócił z niewoli rosyjskiej Paweł Biolik rodem z Nowego Bierunia, który od roku 1918 przebywał w niewoli rosyjskiej na Syberji. Dziwnym sposobem udało się Biolikowi i dwom jego towarzyszom niedoli zbiec, poczem pieszo przeszli oni kraj bolszewicki, przekraczając granicę litewską, a następnie skierowali swoje kroki na Pszczynę, skąd Biolik udał się do Starej Wsi, o następnie do Nowego Bierunia. Drugi jego towarzysz udał się w okolice Rybnika, skąd pochodzi, natomiast trzeci zmarł jeszcze na ziemi litewskiej. Wygląd p. Biolika był okropny, snać, że niemało wycierpiał.

**W MIKOŁOWIE** włamali się do fabryki chemicznej Zeumera złodzieje. W magazynie umieszczony był jednak aparat alarmowy, który dał znać o nieproszonych gościach i policja wszystkich, po gwałtownej strzelaninie, aresztowała.

**PSZCZYNA.** W gmachu magistrackim miasta Pszczyny wyłożona jest w czasie od 20 kwietnia do 4 maja lista składek ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie za rok 1931. Reklamacje przeciwko obliczaniu składek wnieść można w ciągu 14 dni do zarządu Zakładu Ubezpieczeń od wypadków w Król. Hucie jednak wniesienie reklamacji nie zwalnia od tymczasowego uiszczenia wyznaczonej kwoty. Do uiszczenia składek obowiązany jest każdy użytkowca gruntu.

## *Z Lublinieckiego.*

**HERBY NOWE.** Na tut. stacji skradziono z wagonu towar w wartości 500 zł.

**W WYRACH** wybuchł onegdaj pożar w gospodarstwie Młynarczyka. Spaliła się stodoła z szopą i chlewem. Szkoda wynosi 27.000 zł.

**W LUBLIŃCU** na stacji kolejowej zderzył się pociąg z brankartem. Antoni Talaga doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych.

**W KALETACH** znaleziono na torze zwłoki mężczyzny niestwierdzonego nazwiska.

## *Z Tarnogórskiego.*

**W TARN. GÓRACH** odbyła się rozprawa w sprawie zamordowania St. Szatana. Syna jego, Józefa, sąd skazał na 2 i pół roku więzienia, żonę zaś Szatana poddano badaniu w zakładzie dla obłąkanych.

— Policja przytrzymała niebezpiecznego bandytę Oskara Pigło z Tarn. Gór.

**Płonący samochód.** Na szosie pomiędzy Ostrożnicą i Żyglinem, z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny zapalił się samochód ciężarowy Śl. 11160, firmy „Otram" z Świętochłowic. Wypadku w ludziach nie było. Wskutek pożaru uległa zniszczeniu karoserja.

## *Z Bielskiego.*

**BIELSKO. Napad.** Dnia 20 bm. wracała z Zakładu Kredytowego urzędniczka firmy Reich z podjętą gotówką 2790 zł. W bramie domu przy ul. Smolki napadł na nią kupiec bielski Jakób Unterschütz, zabrał jej pieniądze i rzucił się do ucieczki, został jednak schwytany przez policjanta.

— Do składu Lazara Kleinhändlera włamali się złodzieje i skradli mu 300 zł.

**JAWORZE. Nadużywanie haseł religijnych.** U sanatorów w grupie Palarczyka i Ks. Grima coś niedobrze. Takie interesy, jak „Ziemia", coraz więcej ludziom otwierają oczy, a że jest źle, więc poczciwy ludek narzeka. Ażeby odwrócić uwagę od tych różnych dotychczasowych bied, tak zwany Związek Śląskich Katolików rozpoczął szeroką działalność, wychodzącą poza pole polityki. Stał się niebywale pobożny, chociaż za skórą ma djabła sanacyjnego i nauczyciele „postępowcy", jak p. A. na gwałt przyszli mu z pomocą i wygłaszają kilometrowe odczyty w odpowiednio spreparowanym „pobożnym" sosie, by ludzie przypadkiem nie zaczęli szukać masonów w obozie Związku Śląskich Katolików. Ale równocześnie podjął ofenzywę poseł Pobożny z Bielska z pod znaku Ch. D., a że ten jest jeszcze pobożniejszy, a przytem nie spaskudził się „Ziemią" i polityką masońską, stąd niepokój w Związku i obawa o Jaworze. Jeszcze się trzyma twierdza „Grenady, ale w Grenadzie zaraza". Próbują ratunku, ogłaszają szumne cyfry, świadczące o sile Związku w Jaworzu.

**JASIENICA. Jak chłopu trzeba zapłacić, to mają czas.** Dla Urzędu woj. chłopi wozili kamień z kamieniołomu do grysikowni w Jaworzu. Sześć miesięcy minęło, ale dotąd zapłaty nie otrzymali. Zaległość wynosi około 8.000 zł. Podatek trzeba płacić punktualnie, ale jeżeli przypadkiem chłop ma coś otrzymać od Rządu, to wlecze się to w nieskończoność, a chłop egzekutora nie ma do dyspozycji. Skąd my chłopi mamy wziąć pieniędzy na zapłacenie różnych konieczności.

**DROGOMYŚL.** Deputatowi dworu drogomyskiego wozili karmę dla ryb z dworca do dworu. Nieszczęście chciało, że po drodze worek się podarł, czy rozwiązał i część karmy rozsuto. Zarząd dworu potrącił wszystkim furmanom po 20 zł za szkody z tego powodu wynikłe. Dwór płaci robotnikowi tak marnie, że z tego wprost wyżyć nie można i jeszcze za każde drobne przewinienie każe sobie płacić. Na 20 zł muszą pracować półtora miesiąca i jeszcze to im się odbiera.

Za całodzienną pracę płaci się we dworze mężczyźnie 1.50 zł, a kobietom i dzieciom 1,30, czyż ci biedni ludzie mogą za to żyć?

## *Z Cieszyńskiego.*

**Towarzystwo ubezpieczeń na życie „Feniks".** W pierwszych dwóch miesiącach 1931 r. zawarto 24.536 nowych ubezpieczeń na łączną sumę 13,500.000 dolarów amer. Obecny stan ubezpieczeniowy wynosi okrągło 400 bil. amer. Towarzystwo "Feniks" zajmuje drugie miejsce między wszystkiemi prywatnemi towarzystwami ubezpieczeniowemi kontynentu.

**CIESZYN. Nie znęcać się nad zwierzętami!** Jedno z pism miejscowych napiętnowało niedawno zwyczaj przewożenia w niedzielę bydła z dworca do rzeźni miejskiej. Ale przechodnie ulicy Hoheneisera, Ciężarowej i Zamkowej narażeni są często ponadto na inny bardzo przykry widok. Bydło pędzone do rzeźni bywa niemiłosiernie katowane przez konwojenta. Zwierzęta, wygłodzone i osłabione transportem, ledwo wloką nogi za sobą, a nieludzki oprawca okłada je kijem z całych sił. Jeżeli przechodzeń ujmie się za katowanem zwierzęciem, usłyszy stek szkaradnych wyzwisk. Istnieje rozporządzenie zabraniające znęcania się nad zwierzętami, ale się go nie przestrzega. Policja powinna w tę sprawę wglądnąć. W tych stronach policjanta na lekarstwo się nie zobaczy. Gdyby konwojenta ukarano należycie, nie byłby w przyszłości tak pochopny do katowania zwierząt.

**Konkurs wystaw sklepowych.** W czasie od 14—23 maja br. (przed Ziel. Św.) odbędzie się w Cieszynie konkurs wystaw sklepowych.

Wobec powyższego wzywa się wszystkich P. T. Kupców o wzięcie udziału w nadmienionym konkursie. Wszyscy ci, którzy chcą swe okna wystawowe poddać premjowaniu, płacą bez względu na ilość okien wystawowych, tytułem wpisowego zł 10. Sąd jury zbierze się w dniu 22 maja a. c., by wydać orzeczenie. Rozdzielone zostaną nagrody dla właścicieli sklepów oraz dla aranżerów wystaw.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Związku Kupców w Cieszynie, hotel pod Jeleniem, I p. drzwi 8-9, w terminie do dnia 12 maja 1931."

**Walne zebranie Tow. Oszcz. i Zaliczek.** W dniu 11 kwietnia odbyło się walne zebranie Tow. Oszcz. i Zaliczek w Cieszynie. Obroty w dochodach wynosiły w 1930 r. 30.898.236 zł, liczba członków doszła do 3.600 — udziały osiągnęły kwotę 206.631 zł, wkładki 1,840.502 złotych.

**Istebna. W rodzinie kłótnia.** Wszystko szłoby jako tako w istebniańskiej sanacji, gdyby cała owczarnia chciała słuchać pobożnych „chłopów z pod Gańczorki" i im podobnych sanatorów. Ale ponieważ wśród owiec pojawiły się także uparte barany, stąd niezgoda w rodzinie, narazie jeszcze nie niebezpieczna, ale zawsze wywołująca większe dąsanie się „Gwiazdki Śląskiej" na „Nowiny", aniżeli na „Gwiazdkę Cieszyńską", skąd przecież Palarczykom najpoważniejsze grozi niebezpieczeństwo.

*Sąd Okręgowy w Cieszynie jako Sąd Handlowy zarządził likwidację spółki „Ziemia" i zamianował likwidatorów. Członkom „Ziemi" grożą wielkie straty, a niektórym nawet ruina. Dla obrony poszkodowanych zawiązał się osobny komitet, który wytknął sobie za zadanie zorganizowanie akcji obrony poszkodowanych członków. Dla zorjentowania się w sytuacji i zajęcia stanowiska zachodzi potrzeba Walnego Zebrania członków „Ziemi". Wzywamy poszkodowanych członków, by zechcieli zgłosić się w biurze Komitetu Obrony członków „Ziemi", Cieszyn, Hotel pod Wołem, ul. Konwiktowa 8, I p., dla podpisania w tej sprawie osobnej petycji.*

*Za Komitet Obrony członków „Ziemi":*

*Budniok Ludwik*, burmistrz, Dziedzice;
*Rudolf Mamica*, kupiec, Cieszyn;
*Jan Szczuka*, rolnik, Dzięgielów;
*Karol Malchar*, rolnik, Bielowicko;
*Rudolf Białek*, Cieszyn; *Karol Brudniok*, Cieszyn;
*Franciszek Rosenstrauch*, Zarzecze;
*Paweł Niemiec*, Goleszów; *Błaszczyk Jan*, Ustroń;
*J. Molin*, Cieszyn; *Zawada Józef*, Istebna.

**Ochrona zwierzyny łownej.** Czas ochrony zwierzyny łownej w r. 1931-32 ustalono jak następuje: dla jeleni, danieli (byków) od 16 listopada do 9 września; dla łań i cielat jeleni i danieli cały rok; dla rogaczy (kozłów i sarniaków) i nieprawidłowych widlaków i spiczaków od 1 listopada do 31 maja; dla sarn (kóz, siut), koźląt, spiczaków i widlaków cały rok; dla zajęcy od 15 stycznia do 15 października, dla samic głuszców, cietrzewi i bażantów — cały rok; dla kogutów głuszców od 15 maja do 31 marca; dla kogutów cietrzewi od 1 czerwca do 15 sjerpnia; dla bażantów od 1 lutego do 15 października; dla jarząbków — cały rok; dla kuropatw od 1-go grudnia do 31 sierpnia; dla kaczek od 1 grudnia do 10 lipca.

# Stara Rozyna.

Ja tóż wiycie ludeczkowie, w tej poletyce nic sie nie naprawiło. Sanatory jeszcze sie nie nauczyli moresu i dali se snas bimbaja, a ty chłopie płoć! Tóż chcieli piniyndzy od Francuza za budowe tej sztreki od Katowic do morza i francuzio jom dali, ale nas straszucnie odrzili i jeszcze se to dali zainabulyrować i tósz strasznie na to ludziska szkamrzą, bo bedymy robić na francuzów. I tóż musioł sie skyrs tego zebrać sejm, a sanacyj sie strasznie boła, coby chłopi i robociorze nie przezywali jom za te złom gospodarke i tósz przygotowali każdymu posłowi kłodke na gębe i ani rusz żodyn nimóg nic powiedzieć, chocióż sie ci norodzie strasznie krziwda robi. Bo wiycie to je tak. Sanacyj se wybrała 248 posłów, a jako to baji wiycie, płacili fabrykancio, hrabiowie i książęta, a urzędnicy lotali jak szoloni i straszyli ludzi Brześciem, a cosi przekupili i tósz majom takich posłów jak rekruci, co to jak zakomenderujom ręka do góry, to zaroz rękę dźwigajom. Tósz momy Sejm na komende, a jyny chłopi i robotnicy sie nie chcom dać. I tóż te pożyczke uchwolili, a ty chłopie bedziesz płacił. I tósz wom zwoliwa tego było w Sejmie mocka larmu i pon marszałek ze sanatorów mieli co posłóchać, bo ludzie strasznie wrzeszczom, że je źle i prawiom, że już mamy dość tych generałów. Sanacyj sie tych krzików boji, bo bedzie posiedzyni Ligi

Narodów, a mo tam być praczka o Górni Ślónsk, o Brześć i roztomajte kłopoty.

Ja, na byłabych zapomniała. Na tóż wom urzędnicy strasznie są źli na sanacyj, że ich tak wyraficzyła i bezmala bedzie sztrejk, a kolejorze tesz prawiom do banie z sanacyjom, a sanatorzy tesz po cichu poklinajom na sanacyj i baji pon-kowol prawiom, że sie bedzie trzeja z tej sanacyje wykręcić i chledać inszego chce chlebiczka. Nale jo wom prawiym, ludzie se w tej biydzie radzom jak mogom. Łoto wom w Cieszynie jeden halwokat nimioł bardzo zarobku i tóż sie doł na takigo co to w sądzie przekłodo z nimieckigo na polski i z polskigo na chiński i przybił se wom takigo pieknego ptoka nad dwiyrze, jak to baji mo trafika, abo ty kancnaryje przi sądzie. Nale pon sędzia sie o tem dowiedzieli i kozali mu tego ptoka schować i tósz sie ludzie śmiejom, że ptoszek ulecioł. Bo wiycie, nima sie co dziwić. Fabryki stojom, chłopi siedzom doma i zarzinajom ciełęta i prosioki, bo tego żodyn nie chce kupić, grejcara nigdzi nima i tósz na dziedzinie nastała zgoda i w mieście sie ludzie nie żerom i tósz w sądzie je mało pyskówki i halwokacio strasznie głodni i łatajom za zarobkym i tósz se jedyn wyszpekulorywoł tego ptoszka.

Nale ludzie, powiadom, z tymi świniami już nima rady. Chłopi majom ich do czechmona, a nie lza sprzedać. Dyć łoto fojciczek, co po sanacyjnymu piskoł, tesz łoto przywióz prosięta nazoć. A tu dowke trzeja płacić i potym żyj chłopie.

Łotoch tesz jechała hajzybonym za ksztefem, nale toch sie wom ludeczkowie aże za włosy chyciła, a możecie wiedzieć, że ni z radości, bo z radości sie ludzie za brzuch chytajom, jyny ze strachu, co to u nas bedzie. Kaj jaki kolejorz stoł, tam wom było szamflekowanio na sanacyj i ty jeji porządki. Strasznie przezywali kolejorze na Tego Musolinigo z Dziedzic, że jich przi wolbach przimuszoł wolić na sanacyj, a na Józefka ściągoł od nich złocioki na gratulacyje. Snoci że mioł za te maderskom agitacyj dostać medal, ale sie mu zgizło, bo zamiast medala, to mu serwiom patnost procynt ze słóżby, a potym bezmala pójdzie na penzyj.

## Z Sekretarjatu Stronnictwa Ludowego.

Zawiadamiamy niniejszem, że dotychczasowy Sekretarjat Okręgowy PSL. w Cieszynie istnieje nadal jako Sekretarjat **Stronnictwa Ludowego.**

Adres: Cieszyn, Konwiktowa 8, Hotel pod Wołem, I p., drzwi Nr. 10.

Równocześnie zawiadamiamy, że w Warszawie wyszedł pierwszy numer „Zielonego Sztandaru" pod redakcją b. posła Rataja. Administracji podaliśmy szereg adresów wybitnych ludowców ze Śląska. Prosimy o przyjęcie pisma i pokrycie prenumeraty (12 zł rocznie), ewentualnie drogą składki pomiędzy ludowcami danej gminy.

Zawiadamiamy, że Sekretarjat Stronnictwa Ludowego w Cieszynie urzęduje dla stron w poniedziałki, środy i soboty przed południem.

**Za Sekretarjat Stronnictwa Ludowego**
P. Kaleta.

## Sprawy gospodarcze.

### Ceny nabiału.

W tygodniu sprawozdawczym od dn. 13 do 18 bm. tendencja na masło, tak na rynkach krajowych, jak i zagranicznych, nadal panowała ospała i ceny zniżkowały. Zagranicą notuje Berlin 16 kwietnia za 50 kg Rm: I gat. — 125, II — 117, III — 103; Kopenhaga za 100 kg Kor. 200,—. Jaja: Dowozy dostateczne — tendencja słabsza. Cena hurtowa w dn. 18 bm. za skrzynię 24 kopową jaj świeżych zł 130; za towar grubszy zł 140. Za 1 kg do zł 1,60.

### Ceny żywca na centralnej targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 18 kwietnia do 24 kwietnia spędzono na targi: buhaji 96, wołów 40, krów 839, jałówek 79, cielat 132, nierogacizny 3219, ogółem 4405 zwierząt. Płacono za 1 kg żywej wagi: buhaje 0,94—1,16 zł, woły 0,95—1,15 zł, krowy 0,88—1,18 zł, jałówki 0,88—1,18 zł, nierogaciznę I gat. 1,38—1,50 zł, II gat. 1,28—1,37 zł, III gat. 1,18—1,27 zł, IV gat. 1—1,17 zł. Targ ożywiony. Tendencja zniżkowa.

## Zadłużenie polskiego rolnictwa.

Zadłużenie polskiego rolnictwa przy początku br., bez uwzględnienia długów przemysłu, oraz bez wliczenia kredytów towarowych, udzielonych przez dostawców np. nawozów sztucznych, maszyn rolniczych i t. p., a także bez wliczenia pożyczek zaciągniętych u osób prywatnych wynosiło 2.236,300.000 zł. W sumie tej kredyty krótkoterminowe wynosiły 936.600.000 zł. Wynika stąd, że zadłużenie rolnictwa w podanym zakresie obciąża 1 ha gruntu kwotą 91 zł 20 gr. Procenty roczne od wymienionego długu przy uwzględnieniu stopy procentowej, obowiązującej w poszczególnych instytucjach kredytowych równają się ogółem 193.575.000 przyczem nie uwzględniono w tej cyfrze rat amortyzacyjnych, obowiązujących, a tylko same odsetki.

## Spłata długów państwowych w roku 1931-32.

W preliminarzu budżetowym na rok 1931-32, a więc na bieżący rok gospodarczy, wyznaczono na spłatę długów państwowych sumę ponad 293 miljonów zł, z czego w kraju zostanie około 55 milj. zł (dług wewnętrzny), a reszta, w sumie około 238 milj. zł, zostanie przekazaną zagranicę.

**Wywóz bez cła masła i jaj przez ludność rolniczą pogranicza do Czechosłowacji.** W lutym br. Tow. rolnicze w Cieszynie za poparciem Śląskiej Izby Rolniczej w Katowicach oraz Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego zwróciło się do ministerstwa skarbu w Warszawie z prośbą o zniesienie dotychczas obowiązujących przepisów przy wywozie w ruchu granicznym masła i jaj do Czechosłowacji przez ludność rolniczą pogranicza.

Dotychczas obowiązujące rozporządzenia i przepisy regulowały ruch w pasie granicznym w sposób nadzwyczaj szkodzący rolnictwu.

Ministerstwo Skarbu listem z dnia 28 marca br. powiadomiło Dyrekcję Ceł w Mysłowicach, co następuje:

„W częściowem uwzględnieniu motywów przytoczonych przez Izbę Handlową i Przemysłową w Bielsku, Śląską Izbę Rolniczą w Katowicach, Towarzystwo Rolnicze w Cieszynie oraz Śląski Urząd Wojewódzki, zezwala się w drodze wyjątku, aby mieszkańcom gmin rolniczych na pograniczu z Czechosłowacją umożliwiony był wolny od cła wywóz artykułów nabiałowych (masła i jaj) podlegających cłu wywozowemu, stanowiących produkt własnych gospodarstw, a przeznaczonych do zbycia w najbliższych ośrodkach handlowych i przemysłowych zagranicę.

W tym celu poda Dyrekcja do wiadomości zainteresowanych, że odpowiednie prośby (najlepiej zbiorowe) należy wnosić do Dyrekcji Ceł w Mysłowicach za pośrednictwem właściwego Urzędu gminnego.

W prośbach tych, poza ścisłem wymienieniem imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania petenta oraz przewidzianego punktu przekroczenia granicy, należy podać ilość wytwarzanych w okresie miesięcznym we własnem gospodarstwie petenta a przeznaczonych na zbyt zagranicą produktów nabiałowych (masła i jaj). Prawdziwość danych musi być potwierdzona przez lokalne władze administracyjne.

Na podstawie takich wykazów sporządzi Dyrekcja imienne zezwolenie dla petentów (karty), w których ściśle oznaczy ilości masła i jaj, dozwolone do wolnego od cła wywozu w okresie miesięcznym.

Zaznacza się, że ilości powinny odpowiadać zdolności produkcyjnej poszczególnych gospodarstw rolnych i w każdym razie nie mogą przekraczać miesięcznie: masła 10 kg, jaj 120 sztuk. Handlarze w żadnym razie z ulgi tej korzystać nie powinni.

Na kartach, dostarczonych petentom za pośrednictwem urzędu gminnego właściwy urząd celny odnotowywać będzie ilości wywożone względnie przenoszone względnie przenoszone na poczet pozwolenia.

### Wobec przewidywanej rójki chrabąszczy.

W roku bieżącym przewidywana jest t. zw. „rójka" chrabąszczy; ze względu na znaczne szkody, sprawiane przez chrabąszcze, a przedewszystkiem ich pędraki, zalecane jest powszechne tępienie ich, najłatwiejsze właśnie w okresie wiosennym podczas rójki.

Przy zbieraniu i tępieniu chrabąszczy nie należy zapominać, że stanowią one bardzo wartościową karmę dla zwierząt, a przedewszystkiem dla drobiu, nie należy więc ich marnować, lecz po wyzbieraniu zabijać i skarmiać w stanie świeżym lub przechowywać suszone na później.

Chrabąszcze świeże zawierają *13%* strawnego białka i *3,1%* tłuszczu — suszone *38%* strawnego białka i *9,1%* tłuszczu.

Chrabąszcze zadawane jako karma w stanie świeżym, muszą być uprzednio sparzone wrzącą wodą, dla usunięcia pasorzytów, szkodliwych dla zdrowia zwierząt karmionych chrabąszczami. Resztę chrabąszczy należy suszyć na piecu lub płytach kuchennych, pamiętając jednak o tem, że zapach chrabąszczy w czasie suszenia jest bardzo przykry, należy więc unikać suszenia w domach mieszkalnych. Chrabąszcze suszone muszą być zadawane w stanie zmielonym.

Nadmierne skarmianie chrabąszczy, szczególnie w stanie świeżym, może się odbić szkodliwie na zdrowiu inwentarza. (Arol).

## Pożyteczne wydawnictwa.

Nakładem księgarni Stow. Pracowników Księgarskich w Warszawie wyszły następujące popularne, bardzo dobre książeczki treści ogrodniczo-gospodarczej.

**Jan Łebkowski:** Zakładanie ogródków ozdobnych (z licznemi ilustracjami).

**Prof. Tad. Chrząszcz:** Napoje chłodzące, lemoniady, moszcze owocowe, kwas chlebowy i inne.

**E. Netering:** 12 miesięcy w ogrodzie. — Kaktusy w mieszkaniu. — Upiększenie balkonów i okien kwiatami.

**„Czytanki Stenograficzne"**, nr. 9, kwartalnik, wydawany przez Zespół Towarzystw Stenograficznych syst. Polińskiego ukazał się w druku. Administracja Wydawnictwa: Ruda Śląska, ul. Bytomska 6.

## Odpowiedzi Redakcji.

**Kw. Fr. Kaczyce.** Zgadzamy się na zapłacenie zaległości ratami. Prosimy tylko trzymać się terminu. **Płasz. J. Bukowiec.** Zgadzamy się. **L. Gryg. Bąków.** Na przesunięcie terminu płatności zgadzamy się.



Odpow. red. Maksymiljan Herrmann, Cieszyn. Drukarnia Pawła Mitręgi, Cieszyn.